

Sygn. akt III AUa 673/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2017 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Kuczyński (spr.)

Sędziowie: SSA Ireneusz Lejczak

SSA Barbara Staśkiewicz

Protokolant: Robert Purchalak

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku **C. Z. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.**

o wysokość emerytury

na skutek apelacji C. Z. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 7 lutego 2017 r. sygn. akt VII U 1508/16

**oddala apelację.**

## UZASADNIENIE

C. Z. (1) odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z dnia 23.08.2016 r., w której organ przyznał mu prawo do emerytury począwszy od dnia 1.07.2016 r. bez uwzględnienia okresu pracy podczas nauki w szkole zawodowej.

Wyrokiem z dnia 7.02.2017 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy oddalił to odwołanie i zasądził od C. Z. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten oparł Sąd Okręgowy o następująco dokonane ustalenia faktyczne.

C. Z. (1) urodzony (...), w okresie od 1 września 1966 do 30 czerwca 1969 r. uczęszczał do (...) Szkoły (...) w Z. o profilu elektromontera. Zajęcia odbywały się pięć razy w tygodniu, z czego 3 razy w tygodniu odbywała się praktyka nauki zawodu w różnych zakładach pracy m.in. w (...) w Z., w (...)w Z., w (...) w Z., w Nadleśnictwie H. oraz leśniczówce przynależnych i na rzecz Technikum Nadleśnictwa w H.. C. Z. (1) nie zawierał umów z w/w przedsiębiorstwami. Umowy takie zawierała szkoła, która otrzymywała wynagrodzenie za pracę świadczoną przez uczniów.

Zaskarżoną decyzją Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. przyznał C. Z. (1) prawo do emerytury na podstawie art. 24 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poczynszy od dnia 1.07.2016 r. w wysokości 1400,30 złotych.

W oparciu o takie ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy powołując art. 6 ust. 2 pkt 3 i 174 ust. 2 oraz art. 183 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i art. 1 w zw. z art. 2 oraz art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 1958 roku o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudnienia młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy (Dz. U. z 1958 roku, Nr 45, poz. 226 z późn. zm.) a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2009 roku w sprawie o sygn. akt II UK 334/08 oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 marca 2009 roku, sygn. akt III AUa 1213/08 stwierdził, że brak jest podstaw do przyjęcia, by C. Z. (1) w spornym okresie odbywał praktyczną naukę zawodu na podstawie indywidualnej umowy o naukę zawodu, zawartej pomiędzy nim a zakładem pracy i przysługiwał mu status pracownika. Z materiału dowodowego wynika jedynie, że w spornym okresie uczęszczał do szkoły zawodowej i faktycznie pobierał w tym okresie praktyczną naukę zawodu, poza warsztatami szkolnymi, w różnych zakładach pracy, jednak nie na zasadzie zatrudnienia na podstawie indywidualnej umowy o pracę, ale na podstawie umowy zawartej pomiędzy szkołą a zakładem pracy, w ramach przedmiotu praktycznego w programie nauki szkolnej, nie był więc pracownikiem tego zakładu pracy. Porozumienie dotyczące odbywania przez uczniów praktycznej nauki zawodu było zawarte tylko między szkołą a zakładem pracy. Szkoła także otrzymywała wynagrodzenie za prace świadczone przez uczniów. Nauczający zawodu nie był w tym przypadku pracodawcą, a jedynie nauczycielem odwołującego. Ponadto szkoła, do której uczęszczał odwołujący nie była szkołą przyzakładową.

Z wyrokiem tym nie zgodził się C. Z. (1) i wywiódł apelację. Zaskarżył w niej tenże wyrok w całości i zarzucił mu:

1. błędną ocenę materiału dowodowego oraz sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez błędne przyjęcie, że okres zatrudnienia młodocianego podczas nauki zawodu w szkole zawodowej od 1 września 1966 r. do 30 września 1969 r., nie podlega zaliczeniu do okresu składkowego branego pod uwagę przy ustalaniu wysokości świadczenia emerytalnego.
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 9 i 10 ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczeniu do określonej pracy i warunkach zatrudnienia młodocianych w zakładach pracy oraz wstępnym stażu pracy (Dz.U. nr 45, poz. 226, ze zm.) poprzez błędną wykładnię tych przepisów i ustalenie, że brak w aktach pisemnej umowy o pracę uniemożliwia zaliczenie spornej pracy powoda do okresu składkowego dla celów emerytalnych.
3. naruszenie prawa procesowego w szczególności artykułu 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez nie wyjaśnienie podstawy prawnej nieuznania okresu pracy młodocianego w okresie jego nauki w szkole zawodowej, nie odniesienie się do twierdzeń powoda wskazujących na system wykonywania pracy poza szkołą w pełnym wymiarze, spełniającym wszystkie cechy stosunku pracy, w warunkach wynikających z przepisów ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczeniu do określonej pracy i warunkach zatrudnienia młodocianych w zakładach pracy oraz wstępnym stażu pracy (Dz.U. nr 45, poz. 226, ze zm.) oraz pominięcie dokumentów znajdujących się w szkole zawodowej w Z. dotyczących warunków świadczenia pracy powoda w okresie pobierania nauki zawodu.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie odwołania oraz zasądzenie od ZUS na jego rzecz kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie była nieuzasadniona i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom apelacji zaskarżony wyrok Sądu I Instancji odpowiada prawu. Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował powołane przez siebie podstawy prawne, dokonał także odpowiednich i wbrew

stanowisku apelującego niebłędnych ustaleń faktycznych niezbędnych do prawidłowej oceny trafności zaskarżonej odwołaniem decyzji organu rentowego, które to ustalenia w konsekwencji skutkowały wyprowadzeniem logicznie prawidłowych, a przy tym trafnych i niesprzecznych wniosków.

Dlatego też, zarówno ustalenia faktyczne i wnioski z nich wynikające, także powołane i zastosowane przepisy zarówno ustawy emerytalnej jak i ustawy z dnia 2 lipca 1958 roku o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy oraz rozważania prawne Sądu I instancji dokonane w oparciu o te przepisy, Sąd Apelacyjny przyjął jako własne, co czyni zbędnym ich powtarzanie.

W zasadzie istota apelacji sprowadzała się do kwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego, według którego sporny okres nie mógł wpłynąć na wysokość przyznanego świadczenia emerytalnego z uwagi na brak wykazania przez C. Z. (1) indywidualnych umów o pracę z przedsiębiorstwami u których odbywał praktyczną naukę zawodu w ramach praktyk stanowiących część programu nauki w (...) Szkole (...) w Z. w okresie od 1 września 1966 do 30 czerwca 1969 r.

W ocenie Sądu odwoławczego, apelacja nie mogła odnieść zamierzonego skutku. Cytowanie przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji przepisy ustawy z dnia 2 lipca 1958 roku o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy, które obowiązywały w badanym okresie nie zostały naruszone. Skarżący pomija istotny fakt lub nie nadaje mu należytego znaczenia, że C. Z. (1) w ramach praktyk stanowiących część programu nauki w (...) Szkole (...) w Z. w okresie od 1 września 1966 do 30 czerwca 1969 r. nie podpisywał z zakładami pracy u których te praktyki się odbywały indywidualnych umów o pracę. Fakt ten przyznał skarżący na rozprawie apelacyjnej. W takim stanie rzeczy powoływane przez apelującego przepisy ostatnio powoływanej ustawy oraz orzeczenia sądów nie miały zastosowania. Miałyby one zastosowanie gdyby takie umowy w rzeczywistości były podpisane a ubezpieczony nie mógłby się nimi dowodowo wylegitymować w niniejszym postępowaniu przykładowo z powodu ich zaginięcia czy zniszczenia. Wówczas fakt zawarcia tychże umów mógłby być zastąpiony zeznaniami świadków.

W tym kontekście nieuzasadnionym był także zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc w związku z art. 391 § 1 kpc. Apelujący nie wskazał w uzasadnieniu apelacji na czym miałyby polegać naruszenie przepisu art. 391 § 1 kpc stąd zarzut w tej części uchyla się spod kontroli instancyjnej szczególnie, że wskazany przepis dotyczy postępowania przed sądem II instancji w postępowaniu apelacyjnym, a apelacja powinna zawierać zarzuty postępowania odnoszące się do postępowania pierwszoinstancyjnego. Niezasadny był także zarzut dotyczący naruszenia art. 328 § 2 kpc. Zarzut taki może znaleźć zastosowanie tylko w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (wyrok SN z 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09). Taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie. Sporządzone uzasadnienie wyroku zawiera elementy pozwalające na weryfikację stanowiska sądu i tym samym umożliwia Sądowi Apelacyjnemu dokonanie kontroli instancyjnej, a „braki” które powołuje skarżący nie stanowiły, w ocenie Sądu odwoławczego naruszenia, które powodowałyby niemożność dokonania kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. Stanowisko Sądu Okręgowego zostało jasno i logicznie uzasadnione. Sąd Okręgowy jednoznacznie wyjaśnił z jakich przyczyn faktycznych i prawnych nie uwzględnił odwołania (nie zawarcie przez C. Z. (1) w badanym okresie indywidualnych umów o pracę z zakładami pracy u których w ramach nauki w szkole zawodowej odbywał praktyczną naukę zawodu), co stanowiło istotę rozpatrywanego stanu faktycznego.

C. Z. (1) ubiegał się nie tylko o samo świadczenie, ale także o oświadczenie określonej wysokości. Na nim zatem spoczywał ciężar dowodu, że ma prawo do zaliczenia do wysokości świadczenia spornego okresu. Wobec jednoznacznego ustalenia, że w ogóle nie zawierał indywidualnych umów o pracę z zakładami pracy u których w ramach nauki w szkole zawodowej odbywał praktyczną naukę zawodu jego wnioski dowodowe złożone na inną okoliczność były bezprzedmiotowe. Gołosłowne było także twierdzenie zawarte w uzasadnieniu apelacji, że otrzymywał wynagrodzenie za pracę, od zakładów pracy w których odbywał praktyki. Na rozprawie apelacyjnej przyznał w tym zakresie, że informacji takich udzieliła mu sekretarka na podstawie „jakichś informacji, notatek – nie jest w stanie powiedzieć jakich.”

Wcześniejsza emerytura jest dla powszechnego systemu świadczeń emerytalnych instytucją wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia uprzywilejowanego kręgu podmiotów, stąd wymaga ścisłej wykładni i pewnego ustalenia przesłanek nie tylko do nabycia prawa do tego świadczenia ale także do jego wysokości. Wykazywane okresy które miałyby być uznane za okresy składkowe, co wpływa na wysokość świadczenia nie mogą zatem budzić żadnych wątpliwości. Całkowity ciężar dowodu spoczywa na ubiegającym się także o konkretną wysokość świadczenia. Ma on obowiązek bez wątpliwości wykazać, dany okres składkowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wnioskodawca nie sprostą temu obowiązkowi. Nie wykazał miarodajnie, nie przedstawił obiektywnych faktów które wskazywałyby w sposób niebudzący wątpliwości, że wymagane umowy w ogóle były zawierane. Postępowanie przed Sądem Ubezpieczeń Społecznych ma charakter kontradiktoryjny, czego wyrazem jest dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły z art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że reguły art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być w ten sposób, że strona która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Ciężar dowodu określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Tak więc przepis art. 6 k.c. jest w istocie normą decyzyjną w tym znaczeniu, że przesądza on w określonych sytuacjach o sposobie wyrokowania sądu w postaci oddalenia powództwa. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 18 stycznia 2012 r. (sygn. akt I ACa 1320/11, LEX nr 1108777) wskazując, iż jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu rozpatrującego w/w sprawę, należy to rozumieć w ten sposób, iż strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż to na ubezpieczonym zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodzenia w sprawie, że ubezpieczony zawierał wymagane umowy o pracę. Ubezpieczony, w ocenie Sądu rozpatrującego niniejszą apelację, zadaniu temu nie sprostą i nie wykazał tego faktu a wręcz przeciwnie swoimi oświadczeniami wskazał, że takich umów nie zawierał. Robiła to tylko szkoła.

Biorąc więc powyższe pod uwagę apelacja na podstawie art. 385 kpc podlegała oddaleniu.

SSA Barbara Staśkiewicz SSA Robert Kuczyński SSA Ireneusz Lejczak

R.S.

(...)

(...)

(...)

(...)